



# The Holy See

---

VIAGGIO APOSTOLICO IN POLONIA

**DISCORSO DI GIOVANNI PAOLO II  
AI SEMINARISTI DELLA DIOCESI DI ŁOMŻA**

*Seminario di Łomża - Mercoledì , 5 giugno 1991*

*Gelobt sei Jesus Christus!*

*Sia lodato Gesu Cristo!*

*“Jesteśmy pomocnikami Boga” (1 Cor. 3, 9).*

1. Słowa Apostoła Narodów, które słyszeliśmy wczoraj w liturgii, winny być przypomniane dzisiaj - przy poświęceniu nowej części gmachu seminaryjnego w łomży. Również wczorajszą ewangelię: przypowieść o siewcy, trzeba dziś raz jeszcze rozważyć. Przecież nawet sam łaciński wyraz “*seminarium*” mówi o siewbie. W pełni rozumiemy tę klasyczną (w języku kościelnej tradycji) nazwę, gdy idziemy za myślą św. Pawła, który pisze do Koryntian z jednej strony o “pomocnikach Bożych”, a z drugiej strony adresatów swego Listu nazywa “uprawną rolą Bożą i Bożą budowlą” (*Ibid.*). *Siejba - i budowanie*: te dwa obrazy łączą się w tekście Pawłowym.

Równocześnie Apostoł podkreśla, iż “pomocnicy Boga” są “sługami”: są to ci słudzy, przez których Koryntianie uwierzyli “według tego, co każdemu dał Pan” (1 Cor. 3, 5). Tak więc On *sam, Pan, jest sprawcą zbawczego dobra - ludzie, Paweł czy Apollos, są sługami*, którzy wedle ludzkich możliwości, a nade wszystko wsparci łaską Pana, pomagają w Bożym dziele. Pisze Apostoł: “Ja siałem, Apollos podlewał, lecz Bóg dał wzrost” (*Ibid.* 3, 6). I dodaje: “Otóż nic nie znaczy ten, który sieje, ani ten, który podlewa, tylko *Ten, który daje wzrost - Bóg*” (*Ibid.* 3, 7).

2. Budowa łomżyńskiego seminarium (jego nowej części) już dobiegła końca, ale cały sens istnienia tego gmachu będzie zależał od tego, czy w jego mieszkańcach będzie się dokonywało *budowanie duchowe*. To budowanie powinno tutaj trwać nieustannie. Jesteście tu przecież po to,

drodzy alumni, aby was Duch Święty ukształtował<sup>3</sup> na “pomocników Boga” w rozszerzaniu na cały świat zbawczego dzieła Chrystusa.

Jak wiecie, ostatni Synod Biskupów poświęcony był sprawie formacji kapłańskiej. W moich rozważaniach niedzielnych w czasie przygotowań do tego Synodu zwróciłem między innymi uwagę na to, że miejsce kapłana w Kościele wyznacza jego powołanie do posługi Eucharystii: “*Bez kapłana niemożliwa jest ofiara eucharystyczna . . .* Trzeba kształtować u kandydatów do kapłaństwa wewnętrzne postawy, dla których *oparciem jest Eucharystia*: wdzięczność za dobrodziejstwa otrzymane z góry, jako że Eucharystia oznacza ofiarę dziękczynną; postawę ofiarności, która każe łączyć eucharystyczną ofiarę Chrystusa z własną, osobistą ofiarą; miłość bliźniego, umacnianą przez sakrament, który jest znakiem jedności i dzielenia się z innymi; pragnienie kontemplacji i adoracji Chrystusa realnie obecnego w eucharystycznych postaciach” (Ioannis Pauli PP. II, *Angelus*, 1° lug. 1990: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, XIII, 2 (1990) 6).

Na jeden rys tej postawy ofiarnej, która winna wynikać z naszego umiłowania Eucharystii, chcę zwrócić uwagę szczególną. Mam na myśli *właściwy stosunek do spraw materialnych*. Czasy dzisiejsze jak żadne inne domagają się kapłanów ofiarnych, prawdziwie ubogich i bezinteresownych. Mówiłem o tym w tym samym cyklu rozważań na “Anioł Pański” w tydzień później: “Formacja seminaryjna winna skłonić młodych do przyjęcia takiego ubóstwa, jakie praktykował sam Chrystus i jakie zalecał swoim uczniom . . . *Rezygnacja z dążenia do bogactw materialnych pozwoli im być świadkami królestwa duchowego*. Pozwoli im także zasmakować w prostocie stylu życia, chroniąc ich przed wszelką pokusą luksusu oraz nadmiernej wygody. Takie świadectwo jest bardzo potrzebne w świecie, w którym często dochodzi do ścierania się sprzecznych interesów i sporów na tle finansowym”. Dodałbym, że takie świadectwo jest dziś szczególnie potrzebne Polsce. “Misją kapłana jest ukazywanie, że przeznaczeniem człowieka nie jest gromadzenie dóbr ziemskich, gdyż istnieją inne, dużo cenniejsze dobra, do których warto wytrwale dążyć, to znaczy wartości, które uszlachetniają osobę i włączają ją w komunie życia z Bogiem. Formacja kapłańska winna też budzić w seminarzystach pragnienie niesienia pomocy ubogim i głoszenia im Dobrej Nowiny, zgodnie z przykładem i nauczaniem Chrystusa. Powinna kształtować w nich postawy sympatii i miłości wobec najbardziej potrzebujących” (Ioannis Pauli PP. II, *Angelus*, 8 lug. 1990: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, XIII, 2 (1990) 73).

3. Z wielką radością dokonuję poświęcenia budynku seminaryjnego w łomży. Ale pamiętajcie o tym, drodzy księża przełożeni, profesorowie i kochani seminarzyści, że istotne poświęcenie będzie się w tym gmachu dokonywało codziennie - *przez waszą codzienną dobrą służbę Bogu*, poprzez *pielęgnowanie w sobie ducha prawdziwie eucharystycznego*, którym koniecznie musicie się napełnić jako przyszli słudzy słowa i Eucharystii oraz pasterze ludu Bożego.

Konieczność rozbudowy tego seminarium jest bardzo wymownym znakiem wzrostu duchowego wspólnoty Kościoła łomżyńskiego. Jest dobrym znakiem! A *powołania kapłańskie* są szczególnym *probierzem żywotności Kościoła*. Z kolei wzrostowi liczby powołań musi odpowiadać głębia życia

duchowego. Trzeba życzyć temu Kościołowi i modlić się, aby ten dom nigdy nie pustoszał, by rosła liczba powołań, tak by Kościołowi łomżyńskiemu wystarczyło kapłanów nie tylko dla zaspokojenia potrzeb miejscowych, lecz by mógł hojnie wysyłać swoich misjonarzy do innych krajów, "aż po krańce ziemi" (Act. 1, 8).

4. *Wyrażamy dzisiaj wdzięczność Bogu za ten dom. Mógł on stanąć dzięki staraniom księdza biskupa Juliusza oraz tych wszystkich, którzy mu pomagali. Kryje się również za tą budowlą wzruszająca ofiarność wiernych i kapłanów diecezji łomżyńskiej, a także waszych przyjaciół z różnych krajów Europy i świata. Niektórzy są tu dzisiaj obecni: pozdrawiam ich serdecznie i podzielam ich radość ze współudzia<sup>3</sup>u w tym pięknym dziele. *Vergelt's Gott!**

Przede wszystkim jednak *dziękujmy Temu, który sam jeden "daje wzrost"* - za to budowanie duchowe, jakie dokonuje się w mieszkańcach tego gmachu. Niech całe to dzieło, które oddajemy dzisiaj Bogu, rośnie - teraz i w przyszłych pokoleniach - w mocy Jego Ducha i pod opiekuńczym spojrzeniem Matki łomżyńskiego Kościoła.